

Luis Enrique może mieć powody do zadowolenia. Roma wywiozła z Mediolanu jeden punkt, ale jej gra mogła się podobać. Rzymianie uzyskali bowiem sporą przewagę w posiadaniu piłki, a w czternastej minucie stracili bramkarza.

Dzisiejszego wieczora pokazaliście osobowość.

- Myślę, że to było najważniejsze. Od pierwszej minuty przycisnęliśmy rywala. Mogło być lepiej, ale jest dobrze.

Ten mecz może być punktem zwrotnym?

- Takie wyniki dają pewność. Wtedy możesz pracować w spokoju.

Dzisiaj zagraliście bardzo dobrze, szczególnie De Rossi i Borni.

- Tak, pokazali co potrafią, ale nie tylko oni. W środku pola istnieje silna konkurencja, a każdy zawodnik chce grać. Fani będą wracać do domu szczęśliwi.

Środkowi obrońcy także mogą zaliczyć ten występ do udanych.

- Oczywiście, nie chcę nikogo pominąć. Nawet Osvaldo, Pizarro i Taddeiego.

Dlaczego wystawiłeś dwóch pomocników jako skrzydłowych obrońców?

- Chcieliśmy dłużej przytrzymać piłkę, bo taka jest nasza filozofia. Dzisiaj nie było to łatwe, ponieważ Inter wysoko postawił poprzeczkę, ale ja chcę grać mój futbol. Musimy co prawda poprawić jeszcze kilka aspektów, ale wierzę i wspieram tych chłopaków.

Mieliście swoje sytuacje.

- Zawsze myślę o ataku i zawsze chcemy wygrać. Naszym celem było zdobycie trzech punktów.

Cieszy nas spore posiadanie piłki, jednak powinniśmy strzelić przy nim bramkę. Jeżeli tego nie robimy, możemy mieć problem.

Autor: Toni

Autor: abruzzo